Nr. 279 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Sobota 6 Grudnia 1924. | Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41 Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Mussolini w obronie faszyzmu

O pozyskanie miłości narodu

Kraków, 4 grudnia.

Jeszcze nie zatarła się w pamięci całych Włoch sprawa potwornego wprost morderstwa, popełnionego na osobie deputowanego Matteotiego, jeszcze nie minęło oburzenie, że w sprawie tej brał udział dowódca milicji faszystowskiej, osławiony de Bono, gdy opinję publiczną wstrząsnęła do głębi wiadomość o nowej analogicznej zbrodni.

Oto następca de Bona, na stanowisku wodza milicji faszystowskiej, generał Balbo, został przez rzymski dziennik »Voce Republicana« obwiniony o moralny udział w zamordowaniu księdza Minzoniego, znanego działacza z obozu »popolari«. Generał Balbo wytoczył wspomnianemu dziennikowi proces o oszczerstwo i doczekał się już wyroku najpierw ze strony opinji publicznej, a następnie ze strony Mussoliniego, który natychmiast spostrzegł, że Balbo i de Bona to »ambo meliores« i pozbył się czemprędzej niefortunnego towarzysza pracy. Różnica polega jedynie na tem, że de Bono usiłował kurczowo utrzymać się przy władzy, gdy Balbo natychmiast sam zrezygnował ze swojej godności, za co nawet otrzymał pisemną pochwałę od Mussoliniego.

Tymczasem proces toczy się dalej i przynosi szczegóły, które dobitnie stwierdzają winę generała Balbo i muszą wstrząsnąć groźnie budową faszyzmu. Zeznania świadka deputowanego Morea rzucają dostateczne światło na całą sprawę. Mianowicie niejaki Beltrami opowiadał temu świadkowi, że na zgromadzeniu oficerów 76 legji milicji faszystowskiej była mowa o propagandzie antifaszystowskiej ks. Minzoniego, proboszcza we wsi Argenta. W kilka dni później niewykryci dotąd sprawcy wpadli do pomieszkania ks. Minzoniego i zamordowali go, roztrzaskawszy mu czaszkę pałkami.

Dokonawszy tej zbrodni, sprawcy znaleźli schronienie u miejscowego sekretarza partji faszystowskiej, który swoim samochodem wywiózł ich w bezpieczne miejsce. Gdy Balbo przybył do Ferrary, zawiadomił go Beltrami o szczegółach zbrodni, tudzież o uwięzieniu sekretarza. Balbo nie miał nic śpieszniejszego do uczynienia, jak wydać polecenie, ażeby sekretarza za wszelką cenę uwolnić z więzienia. Następnie wezwał do siebie dziennikarzy i zabronił im pisać o tej sprawie. Już poprzednio Balbo za pomocą listów wzywał faszystów, ażeby pałkami załatwiali porachunki z przeciwnikami faszyzmu, a nawet nie wahał się wzywać sędziów, ażeby na przestępstwa faszystów patrzyli przez palce.

Zaczęto następnie rozglądać się w niekoniecznie chlubnych osobistych dziejach generała Balbo. Okazało się, że gen. Balbo pełnił do niedawna funkcje sekretarza pewnego konsumu i był zawołanym republikaninem. Ponieważ odznaczał się wielką zręcznością i bezwzględnością, a bardzo małą dozą sumienia, kilku faszystów zaczęło z nim rokować o przystąpienie do ich partji. Balbo, dla którego przekonania polityczne mają widocznie wartość rękawiczek, zgodził się na zdradę sztandaru republikańskiego i na wstąpienie do partji faszystów, ale kazał sobie za to zapłacić. Zażądał płacy miesięcznej w kwocie 1.500 lirów, a po ukończeniu bieżącej akcji faszystowskiej posady w banku.

Oczywiście tego rodzaju kondotjer polityczny, dorwawszy się ogromnej władzy, nadużywał jej w sposób wprost terorystyczny. De Bono ma na sumieniu zamordowanie Matteotiego, Balbo zamordowanie ks. Minzoniego, ale koszta tego kondotjerstwa ponosi Mussolini. Usunięcie obu tych osobników ze stanowisk, które zajmowali, nie naprawi szkód, które oni ciężkim ciosem dla Mussoliniego, a wodą na zrządzili. Zamordowanie ks. Minzoniego jest młyn opozycji.

Właśnie w ostatnich swoich przemówieniach w Izbie deputowanych Mussolini okazał widoczną dążność do umiarkowania i rzucił nawet hasło »normalizacji« stosunków politycznych we Włoszech. Zbrodnia w Argenta jest jaskrawą antytezą tej »normalizacji«. Przed kilku dniami wydał Mussolini do wszystkich organizacyj faszystowskich okólnik, wzywający je do umiarkowania i do starannego unikania wszelakich aktów, które mają cechę prowokacji. Ale Balbo i jego towarzysze inaczej postąpili, oddając Mussoliniemu niedźwiedzią przysługę. W poniedziałek zjednoczona opozycja zwołała do Medjolanu wiec posłów i przedstawicieli organizacyj politycznych. Na wiec przybyło około 1.000 osób. Przedstawiciele socjalistów, liberałów, demokratów i »popolarich« energicznie w mowach swoich występowali przeciwko Mussoliniemu.

Jednakże Mussolini, który nie stracił głowy po zamordowaniu Matteotiego, nie traci jej także obecnie. Zamianował Gandolfa dowódcą milicji, a w rozkazie dziennym nowego komendanta, oczywiście za wskazówką Mussoliniego, znajduje się następujący zwrot: »Pragnę, ażeby legje zjednały sobie miłość narodu. Nad tem będziecie wszyscy pracować w czystości serca i stanowczej karności«.

—oo—

O płytę ku czci Nieznanego Żołnierza w Krakowie

W Warszawie uczczono »Nieznanego Żołnierza« płytą pamiątkową. Inicjatywa, aczkolwiek prywatna, przyjętą była z powszechnym aplauzem.

A Kraków? Jeżeli jakie miasto posiada mandat i moralny obowiązek uczczenia pamięci »Nieznanego żołnierza«, **to właśnie Kraków**, który wysłał pierwszą kadrówkę legjonową do b. zaboru rosyjskiego i w którego murach ustaliła się idea Legjonów Polskich. Stąd szły oddziały legjonów, które zasłały kresy Rzeczypospolitej zwłokami bohaterów.

Wprawdzie na cmentarzu rakowickim spoczęły zwłoki Rokitniańczyków i tylu innych, ale iluż »**bezimiennych**« żołnierzy polskich, czy to legjonistów, czy walczących już w armji stałej, zasłało pobojowiska swojemi kośćmi!

Pamięć ich godzi się uczcić także w starej stolicy Piastów i Jagiellonów, gdzie w Panteonie Polskim złożono zwłoki królów polskich, Kościuszki, Poniatowskiego i króla poezji polskiej, Mickiewicza.

Kraków jest miejscem bardzo licznych wycieczek z całej Polski i z zagranicy. Jest obowiązkiem miasta złożyć widoczny znak kultu swojego dla pamięci tej szarej masy żołnierzy polskich, których nazwiska nawet nie przejdą do potomności.

W sprawie przeprowadzenia tego planu, wyboru miejsca na płytę, jej artystyczne opracowanie i brzmienie napisu, zabierzemy głos, licząc się z wnioskami, jakie niechybnie w tej sprawie się pojawią.

Na razie rzucamy myśl, której zrealizowanie nie natrafi z pewnością na trudności.

Płytę w Warszawie złożył Adam Zamoyski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 grudnia. »Kurjer Polski« pisze, że płytę dla Nieznanego Żołnierza, złożoną onegdaj u stóp pomnika Poniatowskiego, **ofiarował Adam hr. Zamoyski**, prezes głównych stowarzyszeń kulturalnych w Warszawie.

Z Senatu

Warszawa, 3 grudnia.

(O konfiskatę listu senatorskiego. — Krzeszowice miasteczkiem. — Wywłaszczanie kościołów. — Taryfy kolejowe. — O cenzurowanie filmów).

(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do sprawozdania komisji regulaminowanej w sprawie wniosku senatora **Czerkawskiego** (Klub ukraiński) w **przedmiocie rewizji w kancelarji dra Aleksandra Karpińskiego w Równem** i w sprawie konsfikaty listu, adresowanego do senatora Pasternaka. Jako sprawozdawca komisji przemawiał senator **Stychel**. Wnioskodawca w obu sprawach domagał się od ministra sprawiedliwości **przeprowadzenia** śledztwa i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, komisja jednak wnosi o **przejście nad niemi do porządku dziennego.**

Rozwinęła się dyskusja, w której przeciw wnioskowi komisji, a za wnioskiem senatora Czerkawskiego, przemawiali: wnioskodawca **Czerkawski, senator Pasternak oraz senator Woźnicki.** Ostatni mowca wypowiedział się za pierwszym wnioskiem, zaś za odesłaniem drugiego z powrotem do komisji. Po końcowem przemówieniu referenta i odrzuceniu wniosku senatora Woźnickiego, oba wnioski komisji o przejście do porządku dziennego nad wnioskami senatora Czerkawskiego, **przyjęto.**

Następnie po referacie senatora **Kasznicy** przyjęto projekt ustawy o zaliczeniu **gminy Krzeszowice do rzędu miasteczek**, oraz projekt noweli, zmieniającej postanowienia dotyczące **zrzeszenia się pracowników państwowych.**

Następnie senator **Jackowski** referował w imieniu komisji prawniczej sprawę wniosku senatora Thulie w sprawie **wywłaszczenia byłych kościołów**, znajdujących się w rękach prywatnych. Wnioskodawcy domagają się od rządu wniesienia ustawy, dozwalającej wywłaszczenie za odszkodowaniem dawnych kościołów i klasztorów, będących w rękach prywatnych, celem zwrócenia ich pierwotnemu przeznaczeniu. Komisja rezolucję odpowiednią uchwaliła i prosi o przyjęcie jej przez Senat.

Przeciwko wnioskowi komisji zabierali głos: senator **Koerner** (Koło żyd.) oraz senator **Dobrucki.** Pierwszy wskazał, że forma wniosku ma cechy inicjatywy ustawodawczej, drugi zauważył, że ludność przyzwyczaiła się już do tego, że niektóre kościoły i klasztory mają obecnie inne przeznaczenie, podnoszenie więc obecnie tej sprawy wprowadziłoby tylko niepokój. Za wnioskiem przemawiał senator Jackowski (ZLN) i senator Thulie. W głosowaniu rezolucję, uchwaloną przez komisję, **przyjęto.**

Z kolei senator **Rotenstreich** referował swój wniosek o wezwanie ministerstwa kolei do wprowadzenia **zmian w taryfie towarowej** na kolejach polskich dla przewozu **mąki zbożowej.** Odpowiednią rezolucję Senat w głosowaniu uchwalił, jak również przyjął następnie, po referacie senatora Woźnickiego nowelę do **dekretu o widowiskach, w sprawie opłat za cenzurowanie filmów** i wystawianie legitymacyj filmowych, wraz z rezolucją senatora Thuliego, wzywającą rząd do wpłynnięcia na władze cenzurujące filmy w kierunku prowadzenia **ostrzejszej niż dotychczas cenzury filmów** i odrzucania wszystkich filmów, **wykraczających przeciwko moralności publicznej,** bądź będących szkołą zbrodni i szczegółowem przedstawieniem sposobu jej wykonania.

Po referacie senatora Nowodworskiego przyjęto bez dyskusji ustawę o **pobieraniu od dłużników byłych rosyjskich banków ziemskich** specjalnych dodatków na pokrycie kosztów administracji.

Bez dyskusji przyjęto następnie, po referacie senatora Łubieńskiego, projekt ustawy o zwolnieniu od podatku i opłat publicznych państwowych i samorządowych osoby, korzystające **z praw eksterytorjalności** oraz szefów zawodowych przedstawicielstw **konsularnych** państw obcych w Polsce.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek dnia 11 grudnia.

Thugutt „polski Macchiavelli"

Lwów, 4 grudnia (AW). W artykule pod tytułem »Polski Macchiavelli« »Diło« zajmuje się **wicepremjerem Thuguttem** i jego ostatniemi oświadczeniami w sprawie polityki kresowej. Dziennik wyraża przekonanie, że minister **Thugutt jest większym patrjotą i bardziej zdecydowanym nacjonalistą od czołowych przedstawicieli prawicy polskiej.** »Diło« twierdzi, że **zręczne metody polityczne Thugutta zmierzają do całkowitego opanowania kresów wschodnich** i ujarzmienie większości ukraińskiej przez mniejszość polską.

—oo—

Wydalenie obywateli gdańskich z Polski jest zgodne z prawem

Polska uczyniła więcej niż była obowiązana. Gdańszczanie agitowali na szkodę Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 grudnia. Z Gdańska donoszą: Komisja rzeczoznawców, wyznaczona przez Radę Ligi Narodów do zbadania protestu Gdańska z dnia 13 września br. w sprawie **wydalenia obywateli gdańskich z Polski** które to zarządzenie władz polskich wysoki komisarz Ligi w Gdańsku uznał za **poprawne, potwierdziła decyzję wysokiego komisarza i uznała rozporządzenie władz polskich za zgodne z prawem międzynarodowem.** Komisja rzeczoznawców stwierdziła, że na zasadzie prawa międzynarodowego jest zupełnie możliwe wydalać niepożądane jednostki z kraju. **Polska zrobiła więcej, bo podała motywy, mianowicie, że Gdańszczanie postępowaniem i agitacją zagrażali bezpieczeństwu Polski.**

Likwidacja zamachu komunistycznego

Rozstrzelanie kilkudziesięciu osób — Demonstracje przeciwko komunizmowi. Wojsko wierne rządowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 grudnia. Z Rygi donoszą: Władze wojskowe w Rewlu **rozstrzelały kilkadziesiąt osób, aresztowanych z bronią w ręku, które atakowały wojsko i policję.** Poseł sowiecki w Rewlu wystosował z powodu **rozstrzelania bolszewickiego komisarza** ostry protest, którego jednak estońskie ministerstwo spraw zagranicznych **nie przyjęło.** Na głównych ulicach, wiodących na wzgórze Katedralne, zebrały się w dniu 3 grudnia tłumy publiczności, aby zademonstrować swą **radość z powodu stłumienia czerwonego teroru.** Trójkolorowe chorągwie powiewały z Wysokiej Wieży. Tłumy udały się następnie pod gmach parlamentu. W parlamencie prezydent państwa wygłosił mowę, w której wyjaśniał zajścia ostatnie. Parlament zgotował mu **wielką owację.** Wojska zebrane przed parlamentem dobyły szabel na znak **wierności dla rządu.** Prezydent proklamował stan wojenny, który przyjęto z wielką radością. W zakończeniu Prezydent dodał, iż trzecia międzynarodówka jest **największym wrogiem Estonji.**

Prasa estońska o zamachu komunistycznym

Prasa estońska komentuje obszernie ostatni pucz komunistyczny. »Paovaleht« zauważa, że zamach jest rodzajem **»mane tekel fares«**, które powinno skłonić naszych mężów stanu do poważniejszego, niż dotychczas zastanowienia się nad istotnem położeniem państwa. »Pestimess« podkreśla, że bolszewicy zdają się zwracać specjalną uwagę **na państwa bałtyckie.** Musimy — pisze dziennik — wyciągnąć szybko konsekwencje z tego faktu i stanąć do obrony przeciwko wszelkiemu niebezpieczeństwu wewnętrznemu. »Rewaler Boote« zaznacza, że agitacja komunistyczna **musi być wszelkiemi środkami zniszczona.** Napady na poszczególne osoby wskazują wyraźnie, że mamy do czynie-

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego).

(Ciąg dalszy). 13

Do tego zjednoczenia dążą i Czesi. Wspominałem już o tem, że Czesi zamieszkali w Rosji, przechodzą całemi grupami na prawosławie. Ilustrowany »Pieterburskij Listok« w nrze 214 podaje kliszę, przedstawiającą »Przyłączenie 42 Czechów do prawosławnej cerkwi«. Nowoprzyłączeni stoją ugrupowani przed wejściem do soboru kazańskiego. Jest między nimi 19 kobiet — dwie wystrojone na biało trzymają w rękach bukiety. Na dalszym planie stoi pop brodaty, Jan Chrzciciel tych nowych owieczek. Kilku mężczyzn we frakach z białemi krawatami.

»Warszawskaja Myśl« przynosi wiersz »W pachod« (w pochód) oparty na motywach pieśni sołdackich »Kliknuł (zawołał, ogłosił) nasz Car Dierżawnyj po wsiej Rusi prawosławnoj«, aby poszła na wroga za wolność słowiańską. Więc powstała cała Ruś święta jak jedna dusza od Kremla do Chin. I ruszyły na Zachód jak burza pułki »w Polszu na zasłon« (na ochronę, zasłonięcie Polski).

Poeta, jakiś S. Ł., wylicza różne rodzaje broni, idące »na zasłon« Polski i zapewnia, że nie oddadzą Prusakom Warszawy. Ostatnia z 12 zwrotek brzmi:

> Głos teraz idzie po Polsce:
> Bracia! razem do boju! my więcej
> Jarzma nie zniesiemy
> Niemca rozniesiemy.

Szczęśliwa Warszawa, szczęśliwa Polska — przechodzą już do rosyjskiej pieśni żołnierskiej.

Ta sama »Warszawskaja Myśl« podaje wiadomość, że książę Adam Czartoryski, »starszy syn znakomitego(?) Czartoryskiego« opuścił Paryż i udał się do Galicji »do swego zamku(!) Sieniawskiego.

»Odesskija Wiedomosti« drukują modlitwę, którą »Rada duchownych zarządów synagog i domów modlitwy Odessy« poleciła pod czas wojny odczytywać. Oto jej dosłowne brzmienie:

»Wielki Boże, Boże Izraela, Ty, któryś dał siłę ducha Jakóbowi w walce przeciw Ezawowi i krzepkość ciała Dawidowi w wojnie przeciw Filistynom — ochroń nam nieskruszoną moc ducha i ciała Jego Imperatorskiej Wysokości Zwierzchniego Głównodowodzącego Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, ażeby i On, podobnie jak świętej pamięci Jego bohater rodzic, mógł doprowadzić zwycięstwo nad wrogiem do wspaniałego końca i aby ku wielkiej radości Pomazańca Bożego, ukoronowanego Naszego Monarchy, okrył Rosję wiekopomną sławą. Amen«*).

Zakaz sprzedaży alkoholu przyprowadza naszych »spirytystów« do rozpaczy i do szukania środków, aby zaspokoić swą namiętność. Mimo zakazu piją, upijają się i zapijają się. — Ponieważ jednak potajemne fabryki alkoholu wystarczyć nie mogą, przeto używają spirytusu denaturow. Przepuszczają go przez skórę chleba razowego, z którego miąższ usuwają. Po takim filtrze wciskają do płynu cytryny. Napój działa odurzająco przez dwie doby, a działanie jego jest silniejsze, jeżeli alkoholik napije się wody. Kompetentni twierdzą, iż w denaturacie znajdują się składniki, których nie da się usunąć nawet na drodze chemicznej. Są one niesłychanie szkodliwe dla zdrowia, prowadzą nieraz do śmierci, a w wielu wypadkach do ślepoty. Ale to nie odstrasza szczerych wyznawców zasad alkoholicznych. Było już w Warszawie kilka wypadków śmiertelnych, a okulistom przybywa z dnia na dzień pacjentów.

»Kurjer Warszawski« podaje szczegóły o losie stajni wyścigowych, o przeprowadzeniu koni ze Starej Wsi, o stadninie Mantaszewa. Biedne konie z tej stajni »przebyły sto wiorst pieszo«. Nieszczęśliwe, na co im przyszło! Za nic rasa, za nic zasługi i wybitne zdolności — pieszo podróż odbywać muszą!!

Dla inteligencji utworzono na ulicy Mokotowskiej 55 jadłodajnię, w której obiad kosztuje 20 kop. Szczęśliwa inteligencja! Konie jedzą tylko owies, sieczkę i siano, a ona ma obiady po 20 kop. Tylko, że także czasami pieszo podróżować musi, a ma tylko po parze nóg kiedy follbluty mają ich po dwie pary.

Poznańczycy, zamieszkali w Kijowie, jak donoszą pisma rosyjskie, prosili telegraficznie ministra spraw wewnętrznych o udzielenie im poddaństwa rosyjskiego.

Dziś na trzy godziny wpadł do Warszawy Wacek O., mąż mojej siostrzenicy. Wzięto go jako lekarza do armji. Przydzielony został do korpusu, który wkroczył do Prus Książęcych. Mówi, że zbierają się tam ogromne siły, że lada chwila nastąpi walna bitwa.

Już od paru tygodni wszystkie pisma otworzyły rubrykę »poszukiwań«. Poszukują dzieci rodziców, mężowie żon, synowie ojców, bracia braci itd. Początkowo takie poszukiwania drukowano bezpłatnie, ale kiedy ich liczba z dnia na dzień wzrastała, dzienniki zaczęły pobierać opłatę i niektóre, zwłaszcza »Kurjer Warszawski« ciągną z tego źródła ładne dochody. Zrozumiały jest niepokój o swoich, pozostałych zagranicą, przeważnie w Niemczech, lub w części kraju, zajętej przez wojska niemieckie i austrjackie. Drobiazg to na oko wobec okropności wojny, a ile przecież łez wyciska. Zapewne, że są wyjątki, którym losy członków rodziny są obojętne. O jednym z moich znajomych mówią, że chciał podać ogłoszenie tej treści: »Gdyby kto wiedział co o mojej żonie, która znajdowała się w Reichenhalu, niech będzie łaskaw wiadomość tę zatrzymać przy sobie, bo ja nie jestem ciekawy«. Pewna znowu istota płci żeńskiej ma podobno w tej rubryce »poszukiwać męża«, bo go jeszcze... nie posiada.

Otrzymali dymisje gubernator płocki i wicegubernator kaliski. Pierwszy, jak wiadomo, uciekł, a drugi zrobił to samo. Najzabawniejsze jest to, że dla Kalisza, zajętego przez Niemców, mianowano nowego wicegubernatora w osobie Rodzianki, urzędnika przy warszawskim gen. gubernatorze. Oczywiście powinien udać się do Kalisza i objąć swą posadę. Niech spróbuje!...

Gospodynie skarżą się na brak mięsa wołowego. Pociąg złożony z 50 wagonów, przeznaczony na zaopatrywanie miasta w żywność, przybywa prawie codzień niezapełniony i bez kompletu wagonów. Na Ukrainie brak bydła stepowego i ustały zakupy. Na Polesiu bydła włościanie nie sprzedają. Wystarczający jest jedynie dowóz nierogacizny.

(C. d. n.)

—oo—

*) Modlitwę tą, jako charakterystyczną, wpisałem później do mego dziennika z wycinków, jakie zbierałem z gazet rosyjskich. Nie zanotowałem daty pojawienia się jej w „Odesskich Wiedomostiach", może być zatem, że „O. W." pomieściły ją nieco później.

nia z czerwoym terorem, wobec którego bledną wspomnienia z roku 1917 i 1918. Dlatego też należy obecnie położyć kres wszelkiem niebezpieczeństwom, zagrażającym państwu od wewnątrz. Zrozumiałym obowiązkiem wszystkich stronnictw jest dziś zaprzestanie wszelkich walk partyjnych.

Nowe linje powietrzne w Polsce

Warszawa, 4 grudnia (AW). Rozpatrywanym jest projekt uruchomienia z wiosną następujących linij powietrznych: Warszawa Poznań do granicy polsko-niemieckiej, Gdańsk-Łódź, Katowice-Kraków z odn. Łódź-Warszawa, Kraków-Lwów. Pozatem projektowane jest połączenie linjami powietrznemi Krakowa z Wiedniem i Lwowa z Bukaresztem.

Nowela do podatku obrotowego

Warszawa, 4 grudnia (AW). W ministerstwie skarbu opracowują nowelę do ustawy o podatku obrotowym. Ma być ona wniesioną w dniu 15 grudnia. Wedle projektu, podatek obrotowy ma być znacznie obniżony dla hurtowników, natomiast dla detajlistów ma pozostać niezmienionym.

Sensacyjne rewelacje o królu hiszpańskim

Wielką sensację wywołała w Paryżu książka słynnego litrata hiszpańskiego Alfonsa Ibaneza, laureata Nobla, wydana równocześnie w języku francuskim, angielskim i hiszpańskim o królu hiszpańskim i o terorze w Hiszpanji. W książce tej składa autor całą odpowiedzialność za wszystkie wybryki i przez rząd hiszpański popełnione okrucieństwa, na króla Alfonsa, którego nazywa zdrajcą kraju. Zarzuca mu również, że podczas wojny trudnił się szpiegostwem na korzyść Niemiec, choć nienawidził Wilhelma II i wszystko uczynił, by szkodzić Hohenzollernom. Wreszcie zarzuca królowi, że jest głównym akcjonarjuszem towarzystwa okrętowego i że z transportów i dostaw do Marokka ciągnie miljonowe zyski. Wymusza on dla tego u rządu decyzje kontynuowania wojny marokańskiej, celem podwyższenia swoich dochodów. Autor wzywa na końcu naród hiszpański, by wytoczył proces przeciw królowi i by go zasądził na karę śmierci(!).

Krwawe starcia w Jugosławji

Białogrod, 4 grudnia (PAT). W sobotę wieczorem w Karlowicach doszło do krwawych starć między chorwacką nacjonalistyczną organizacją a członkami towarzystwa Sokoła. W starciach tych wzięło udział także wojsko i żandarmerja. Jeden oficer, 5 żołnierzy, 12 członków, 4 policjantów i 7 chorwackich nacjonalistów zostało zranionych.

Wedle doniesienia opozycyjnego pisma »Novosti« przyszło także do starć w Banialuce, ponieważ młodzież serbska chciała rozbić konferencję partji rolników.

Noc we dnie w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 grudnia. Z Londyna donoszą, że w dniu 2 grudnia o godz. 1 popoł. zapanowała tam noc ciemna. Wszystkie lampy w mieście zapalono. Ciemności były tak wielkie, że nie przepuszczały wcale promieni słonecznych. Meteorolodzy nie umieją wytłómaczyć sobie tego zjawiska.

Wiwisekcje w szkołach

Pod tym tytułem zamieszcza „Kurj. Warsz." następujące słuszne uwagi:

W niektórych naszych szkołach średnich panuje za daleko posunięty zapał do biologji. Opowiadano np. fakt, że w jednej z takich szkół, i to w dodatku w szkole żeńskiej, na lekcjach przyrody dokonywane są wiwisekcje, celem zademonstrowania uczenicom bijącego serca. Zdarzyło się na jednej z takich lekcyj, że „spreparowany" żywy szczur uciekł z rozpłataną klatką piersiową i, krwawiąc, biegał, jak szalony po sali szkolnej ku przerażeniu dziewcząt. Opowiadanie to pochodzi ze źródła zbyt wiarogodnego, aby można było przytoczony powyżej fakt podać w wątpliwość.

Jeżeli zaś fakt ten uznamy za autentyczny, to zapytać należy, w jakim właściwie celu dokonywane są podobne doświadczenia i co mają na widoku? Czy w czasach ogólnego obniżenia kultury uczuć, zaniku serca, obojętności na wszelkie cierpienie i na wszelką niedolę, dąży się do tego, aby resztę tego serca zabić nawet w młodych dziewczętach, otrzaskać je z widokiem krwi i męczarni, wyzuć z umiejętności współczucia komukolwiek i czemukolwiek? Czy w ten sposób reszta „przesądów" humanitarnych, które szczepiło społeczeństwo wykształcone humanistycznie, ma być pogrzebana, aby w duszach idącego pokolenia mógł zatriumfować suchy i bezwzględny materjalizm, po którym jak po szczeblu, tak łatwo już się dostać do „raju bolszewickiego?"

KRONIKA

Kraków, 4 grudnia.

WOJEWODA KOWALIKOWSKI wyjechał do Warszawy.

WYJAZD KOMISARZA RZĄDU DO WARSZAWY. Komisarz rządowy, wicewojew. Wawrausch wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

KOMISJA DLA ZNISZCZONYCH WOJNĄ DOMOW W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, — przy magistracie powstała specjalna komisja dla opinjowania próśb o udzielenie pożyczek dla domów zniszczonych działaniami wojennemi.

Angerstein zamordował całą rodzinę dla ukrycia oszustwa

Wczoraj donieśliśmy o niebywałym napadzie bandyckim na willę dyrektora wapiennika — Angersteina w Haiger pod Siegen w Niemczech. Obecnie donoszą z Berlina, że śledztwo w willi Angersteina wykazało, że Angerstein sam wymordował całą rodzinę i funkcjonarjuszów, a następnie poranił się, aby od siebie odwrócić podejrzenie.

* * *

W tej sensacyjnej sprawie donoszą z Berlina następujące szczegóły:

Na podstawie prowadzonego przez policję śledztwa podejrzenie przeciw Angersteinowi zostało niezbicie uzasadnione. I tak nikogo nie widziano, ktoby się zbliżał do willi, do niej wtargnął względnie z niej wychodził. Stwierdzono dalej, że zwłoki, które częściowo spłonęły, były sztywne, a więc śmierć musiała nastąpić wiele godzin wcześniej. Podejrzanem dla policji wydawało się i to, że kasa żelazna i kasetki, znajdujące się w szafie żony Angersteina, były nienaruszone. Na siekierze, dalej na nożu myśliwskim oraz na plecaku, wreszcie na samych zamordowanych wykryto odciski palców rzekomych morderców, które są zupełnie identyczne z odciskami palców Angersteina.

Angerstein dotychczas nie złożył zeznań, jednakże wynikami śledztwa zdaje się być zaskoczonym. Rany, które zadał sobie niewątpliwie sam, są stosunkowo bardzo ciężkie, jednak nie zagrażają jego życiu. Przypuszczają, że Angerstein popełnił malwersacje. Podobno zastępca reprezentowanej przez niego firmy energicznie domagał się pokrycia różnic. Opowiadania Angersteina, jakoby grunta, które kupił, zapłacił pieniądzmi swego brata z Argentyny, nie znajdują wiary.

Zaznaczyć jednak należy, że urzędowo nie ogłoszono Angersteina sprawcą wymordowania swej rodziny i spalenia willi.

ANGERSTEIN PRZYZNAŁ SIĘ DO MORDERSTWA.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość urzędową, że Angerstein przyznał się do czynu. Morderstwa dokonał on w ciągu jednego dnia. Dopuścił się on malwersacji w przedsiębiorstwie, w którem był zatrudniony i chciał upozorować rabunek. Dzienniki zaznaczają, że Angerstein cierpi na paraliż postępowy.

DYREKCJA POLICJI W DAWNYM SWYM LOKALU. Biura dyrekcji policji, które od sierpnia 1921 r. mieściły się przy ul. Krupniczej w zakładzie im. św. Jadwigi, obecnie pomieszczone zostały w dawnym gmachu przy ul. Zacisze 5.

Na parterze pomieszczone zostało biuro dla paszportów drzwi Nr. 3, biuro meldunkowe drzwi Nr. 2, biuro dla sług, biuro dla spraw dorożkarskich i referenci dla spraw karnych. Na I piętrze mieści się biuro dyrektora drzwi Nr. 9, biuro dla spraw prasowych, stowarzyszeń, zgromadzeń, zabaw i widowisk oraz dla spraw obcokrajowych drzwi Nr. 14 oraz dziennik podawczy drzwi Nr. 12.

PIERWSZE JASKOŁKI. Każdy dzień zbliża nas do świąt Bożego Narodzenia. Przekupnie, którzy zwykle rozbijali swe kramy na Rynku dopiero w ostatnim tygodniu przed świętami, w bieżącym roku pospieszyli się. Od strony pomnika Mickiewicza powstało już kilka bud z cackami i świecidełkami na drzewko. Ruch jednak na razie jest niewielki. Pokupem cieszą się jedynie „Mikołajki". Również okoliczni górale zwieźli wczoraj drobną ilość choinek.

TERMIN WYCOFANIA Z OBIEGU BILETOW ZDAWKOWYCH 1, 5, 10, 20 i 50 groszowych wypuszczonych na okres przygotowania odpowiedniej ilości bilonu metalowego, upływa 31 stycznia.

NOWE SREBRNE MONETY POLSKIE. „Kurjer Warszawski" zamieszcza wywiad z dyrektorem królewskiej mennicy w Londynie pułk. Jonsonem. Wyjaśnia on, że puszczone obecnie w obieg monety dwuzłotowe odbite były przez prywatną mennicę angielską. Z początkiem stycznia 1925 wypuszczone będą nowe monety dwuzłotowe, bite ze stempli wykonanych w Londynie. Wykonania ich podjęła się mennica królewska. Pod względem dobroci wykonania monety srebrne polskie nie będą ustępowały w niczem angielskim.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY DROBIU, GOŁĘBI I PSOW. Wczoraj o godz. 7 wieczór zamknięto wystawę drobiu, gołębi i psów w Domu Żołnierza polskiego w Krakowie. Wystawę zwiedziło przez 4 dni przeszło 10 tysięcy osób, w czem wielka ilość młodzieży szkolnej i żołnierzy. Licznie odwiedzali wystawę hodowcy z G. Śląska, oraz wiele osób z prowincji.

Z wystawcow cieszyńskich otrzymali nagrody: pp. Emilja Marcinkowa z Cieszyna-Winogradu za kury Plymuth Rock otrzymała list pochwalny i nagrodę prezesowej Schmidtowej; Hermina Marcinkówna za psa szpica białego list pochwalny; Jerzy Szolony za stawaki czarne (gołębie) medal srebrny od p. Drozdowskiego, p. Oskar Hajduk za stawaki białe list pochwalny, Fr. Czylok za króliki belgijskie (olbrzymy) medal srebrny i za kaczki tureckie list pochwalny, wreszcie p. Antoni Marcinek za rysie polskie medal bronzowy i nagrodę pieniężną.

ZNIŻKA CEN CHLEBA MIEJSKIEGO. Jak się dowiadujemy, od dnia 6 bm. cena chleba żytniego z kminkiem, wypiekanego w piekarni miejskiej, wynosić będzie dla sklepów i konsumów 36 gr, dla zakładów dobroczynnych zaś 34 gr za 1 kg.

Ciekawem dlaczego województwo chleb podniosło o 1 grosz, skoro na placach targowych cena mąki znacznie spadła.

15 WAGONOW MĄKI znajduje się obecnie na składzie w magazynach miejskich. Mąka ta przeznaczona jest dla piekarni miejskiej.

PODATEK GMINNY WYZNANIOWY. Województwo krakowskie zatwierdziło uchwalony przez krakowską Radę wyznaniową podatek wyznaniowy na r. 1925 w maksymalnej wysokości 100 zł, a nadto zatwierdziło uchwałę tejże Rady o ściągnięciu 4% miesięcznie tytułem zwłoki za niezapłacenie podatku wyznaniowego.

ZAMACH SAMOBOJCZY. Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie karbolu Rozalja Kwiatkowska, zamieszkała przy ul. Józefa 27. Desperatkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieznany.

WYPADEK W UL. DŁUGIEJ. Józef Guzek, woźnica z Wieliczki, jadąc wozem ulicą Długą najechał u wylotu ul. św. Filipa na wóz tramwajowy, wskutek czego tak wóz tramwajowy jak i wóz Guzka został znacznie uszkodzony. Nadto zniszczeniu uległa lampa sygnałowa u wozu tramwajowego.

PROMOCJA. P. Janina Marja Kublińska, rodem z Przemyśla, otrzymała dnia 24 listopada na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofji.

Z kraju i ze świata

TYDZIEK KRESOW ZACHODNICH. Z okazji rozpoczynającego się tygodnia kresów zachodnich odbyło się wczoraj w kościele św. Krzyża nabożeństwo celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznego kleru. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele Sejmu, Senatu, rządu i wojskowości oraz komitet tygodnia w komplecie. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Szlagowski.

LICZBA GENERAŁOW W ARMJI POLSKIEJ. Obecnie w armji polskiej pozostaje w służbie 106 generałów, a mianowicie 4 generałów broni, 22 generałów dywzji, 77 generałów brygady i 2 generałów dywizji przeniesionych w stan spoczynku, ale zatrzymanych jeszcze czasowo w armji. Należy zaznaczyć, że na emeryturze pozostaje 170 generałów.

DELEGACJA URZĘDNIKOW I EMERYTOW U PREMJERA. Z Warszawy donoszą: Premjer Grabski przyjął dziś o godz. 4 po poł. deputację wszystkich zrzeszeń urzędniczych i emerytów z całej Małopolski z pos. inż. Mianowskim (Ch. D.) na czele. W imieniu delegacji przemawiał prezes związku Blum i zapewnił premjera, iż urzędnicy w Małopolsce stoją na gruncie dobra państwa. Postulaty urzędników, jako też emerytów i tak zw. rencistów kolejowych przedstawił dr Krajewski. Premjer przyjął bardzo serdecznie delegację i zapewnił ją, iż w ramach budżetu uczyni wszystko możliwe, celem poprawy doli urzędniczej.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁOWNEGO T. S. L. odbyło się we Lwowie, na którem dokonano wyboru prezydjum Tow. Prezesem został wybrany ponownie senator dr Ernest Adam, wiceprezesami dr Antoni Mikulski, Ostrowski Witold i dr Orzechowski, sekretarzami Gustaw Fiach, Smulikowski Zygmunt i dr Wincenty Wysocki. Skarbnikiem prof. Haydukiewicz Józef. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z prac około budowy szkół, domów ludowych i kaplic na kresach. Ze sprawozdania wynika, że T. S. L. w roku bieżącym wybudowało samodzielnie, albo przyczyniło się poważnie do budowy 78 szkół w 35 powiatach, 21 domów ludowych w 13 powiatach, 14 kościołów i kaplic w 10 powiatach Małopolski. Stało się to głównie dzięki ofiarności publicznej na „Daninę oświatową" dla Małopolski wschodniej.

ADOLF NOWACZYŃSKI, jak donoszą z Warszawy, ogłasza w dziennikach porannych, że z dniem wczorajszym wycofał się wogóle z publicystyki i dziennikarstwa politycznego przynajmniej na pół roku. Specjalnie w liście do „Warszawianki" Nowaczyński powiada, że skłania go do tego zresztą już od dawna powziętej decyzji przemęczenie nerwowe, wywołane zbyt natężającą pracą od kilku miesięcy, powodującą stan rozdrażnienia, przy którem praca publicystyczna może wydawać rezultaty negatywne. Nowaczyński zapowiada powrót do literatury.

SKROCENIE DROGI Z WARSZAWY DO POZNANIA. Z Warszawy donoszą: Ruch kolejowy Warszawa—Poznań odbywać się będzie w nowym rozkładzie po linji Kutno—Strzałków. Departament inwestycyjny rozpoczyna przebudowę toru najsłabszego odcinka linji strzałkowskiej oraz budowę drugiego toru między Łowiczem a Kutnem. Skróci to drogę do Poznania o 2 do 2½ godziny.

NAPAD NA ŻOŁNIERZA, STOJĄCEGO NA POSTERUNKU. Onegdaj w nocy we Lwowie na ul. Podwale dwaj osobnicy w stanie podpitym zaatakowali żołnierza stojącego na warcie. Przy znajdującym się tam magazynie na posterunku stał kanonier Moses Feuerstein. W czasie tym zaatakowali go dwaj osobnicy i usiłowali F. rozbroić. Ten jednak nie dopuścił do tego, a nadto zaalarmował straż, która wnet przybyła na miejsce i napastników przytrzymała.

OSZUSTWO MIESZKANIOWE. Pani dr Sadowska, znana ze swych procesów stała się bezwiednie pobudką do oszustwa. Do mieszkania Bronisławy Ipnerskiej przy ul. Hożej 16 zgłosiła się przedwczoraj jakaś elegancka dama, która oświadczyła, że przybywa z polecenia Sadowskiej i prosi o wpłacenie na jej ręce sumy tytułem transakcji mieszkaniowej, prowadzonej w porozumieniu z Sadowską. Ponieważ Ignerska istotnie pozostawała w pewnych rozrachunkach z Sadowską, nie podejrzewając oszustwa, wypłaciła pieniądze. Dopiero w kilka dni potem spotkawszy Sadowską dowiedziała się, że padła ofiarą oszustki, która, jak się okazuje, już od dłuższego czasu grasuje wśród rozmaitych osób, powołując się na Sadowską i wyłudzając sumy pieniężne. Policja wszczęła dochodzenie.

KRADZIEŻE LISTOW W AMBULANSACH POCZTOWYCH NA LINJI KRAKOW—LWOW. Ambulanse pocztowe, jakie kursują przy pociągach między Krakowem a Lwowem, obsługują urzędnicy pocztowi, należący do dyrekcji poczty w Krakowie. Dla wypoczynku po uciążliwej służbie po przyjeździe do Lwowa mają obszerne mieszkanie przy ul. Grunwaldzkiej 8, składające się z kilku pokoi. W czasie sprzątania w jednym z pieców kaflowych znaleziono paczkę kopert z listów pieniężnych, wysłanych z Francji do Polski. Paczka ta była nadpalona i nie spaliła się zupełnie.

Fakt ten dał sposobność dyrekcji poczty w Krakowie do przeprowadzenia dochodzeń. Te ustaliły, że znalezione listy były ekspedjowane z Krakowa na linję Lwów—Śniatyń i właśnie we Lwowie zginęły. Gdy kradzieże w ambulansach zostały wykryte, jeden z urzędników, asystent S. zrezygnował z posady i wyjechał w niewiadomym kierunku. Po ucieczce S. poczta zawiadomiła sąd, a ten za zbiegłym rozesłał listy gończe.

SKAZANIE WOŹNEGO POCZTOWEGO ZA WYKRADANIE PIENIĘDZY Z LISTOW. We Lwowie skazał sąd na rok ciężkiego więzienia woźnego urzędu pocztowego Lwów XIII, Charchelesa, za kradzież pieniędzy z 10 listów.

WYKRYCIE SZULERNI. Z Warszawy donoszą: W jednym z domów przy ul. Pawiej policja wykryła dom gry. Zatrzymano trzydzieści kilka osób prawie wyłącznie żydów. W szulerni urządzony był dobrze zaopatrzony bufet.

ODCZYTY O SIENKIEWICZU WE FRANCJI. Robotnicy polscy we Francji północnej zorganizowali szereg uroczystości na cześć Sienkiewicza. W Bray i Houdain Edward Woroniecki urządził odczyty wobec licznie zgromadzonej publiczności na temat znaczenia Sienkiewicza dla Polski.

WYROK ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO. Z Mińska donoszą o skazaniu tam na śmierć przez rozstrzelanie byłego oficera polskiego Sablińskiego, oskarżonego o szpiegostwo.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA JAWIE. Z Batawji donoszą: Miasto Nangtjeleredo zostało doszczętnie zniszczone wskutek trzęsienia ziemi, przyczem 90 osób straciło życie.

CHOROBA BRANTINGA. Ze Sztokholmu donoszą, że szwedzki prezydent ministrów Branting nagle ciężko zachorował i nie weźmie udziału w rzymskiej sesji Rady Ligi narodów.

ZMARLI:

— Stanisław Witold Skrzyczyński, kapitan 40 pp. strzelców lwowskich, dowódca I/III baonu ochrony pogranicza, zmarł w Nowomalinie w 30 r. życia.

— We Lwowie zmarła Marja z Bańkowskich Maciejowska, żona radcy sądowego, utalentowana powieściopisarka, przeżywszy lat 33.

— W Poznaniu zmarł w 40 r. życia Stanisław Pełczyński, znany wydawca śpiewników ludowych, szkolnych, narodowych i podręczników muzycznych. Ostatnio fabrykował struny katynt i otworzył fabrykę instrumentów dętych.

TEATR KINO ROZRYWKA ZABAWA

Dnia 4 grudnia:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7·30	„Idjota" Dostojewskiego.
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	Wielka księżna i chłopiec hotelowy komedja Savoira w przekł. J. Migowej
„NOWOŚCI" Początek godz. 7·30	„Marjetta"

KINA:

NOWOŚCI Starowiślna 21 Początek g. 5	„KONIGSMARK" budzący entuzjazm dla cudów sztuki kinematograficznej i jej najnowszej zdobyczy.
PROMIEŃ Podwale 6 Początek g. 5	Dwie Dziewczynki Paryża
REDUTA Lubicz 15 Początek g. 5	„Miasto rozkoszy" Mozżuchin. Lisienko. w wielkich aktów w całości.
SZTUKA Św. Jana 6 Początek g. 5	„Królowa niewolników" czyli „Księżyc Izraela"
UCIECHA Starowiślna 16 Początek g. 5	Tragedja domu Habsburgów 2 serje razem
WANDA Gertrudy 5 Początek g. 5	„Ta która nie tańczy" wzruszający dramat życiowy w 6 aktach. O warcie igrzysk olimpijskich.
WARSZAWA Siradom 15 Początek g. 5	„Quo vadis" w 7 aktach. II-ga i ostatnia serja.
ZACHĘTA Rynek, Pałac Spiski Początek g. 5	Tragedja domu Habsburgów 2 serje razem

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po dłuższej przerwie ukaże się znowu „Idjota" Dostojewskiego, tak licznie zawsze ściągający słuchaczy. Jutro po raz szósty „Spadkobierca", który na długi czas ma zapewnione powodzenie. W niedzielę i poniedziałek na popołudniowych przedstawieniach „Krzyżacy", na których już teraz zapowiadają się sale pełne. W najbliższym czasie wejdzie na scenę krakowską jedno z dzieł wielkiego poety francuskiego Pawła Claudela, dotąd w Polsce jeszcze nigdy niegranego.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Dzisiaj występuje „Bagatela" z premjerą interesującej i pełnej humoru komedji Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Nowość ta od szeregu tygodni nie schodzi z repertuaru jednego z najwybitniejszych teatrów paryskich. Reżyser p. Ryszard Wasilewski dołożył wszelkich starań, aby sztuce Savoira dać jak najefektowniejszą oprawę sceniczną. Zespół tworzą pp. Bruczowa, Ordyńska, Wesołowski, Zbucki, Szyndler, Melina, Fertner, Wysocki, Miedzińska, Osuchowska, Połoński, Śeibor. Urozmaiceniem akcji będzie oryginalny kabaret rosyjski ze współudziałem znanej tancerki p. Niny Dolińskiej, która odtworzy tańce rosyjskie i kwartetu męskiego, który wykona szereg dumek, romansów cygańskich i hulaszczych pieśni rosyjskich. Dyrekcja utrzymuje nadal ceny popularne na przedstawienia wieczorne. Na przedstawienia popołudniowe ceny najniższe.

POPOŁUDNIÓWKI „BAGATELI". W sobotę po południu ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem sukcesowa sztuka Devala „Ukochany". W niedzielę po południu arcywesoła farsa Arnolda i Bacha „Wstydliwy hulaka", w poniedziałek o godz. 4 po poł. „Ukochany" po raz ostatni.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we czwartek „Marietta" po cenach całkiem zniżonych. W sobotę Kraków zobaczy nareszcie słynną operetkę „Hrabina Marica", która obecnie grana jest na wszystkich stołecznych scenach. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, by wystawą i wykonaniem dorównać a nawet przewyższyć sceny stołeczne. Główne role kreują pp. Kramerówna (rola tytułowa), Czerniawska, Wesołowski, Pilarski jun., Cybulski, Berski, Rewski i Wirska. Na scenie oryginalna cygańska muzyka z Budapesztu. Chór dzieci i balet oryginalny. Ewolucje i balet układu Ciesielskiego.

Dyrekcja teatru urządza w niedzielę 7 i w poniedziałek 8 grudnia o 11·30 rano po cenach całkiem zniżonych od 1 do 4 zł wielkie przedstawienie dla dzieci: a) Noc św. Mikołaja, bajka z tańcami; b) Baba Jaga; c) Na wsi, obrazek baletowy z udziałem wszystkich artystów baletu.

JAN KUBELIK W KRAKOWIE. Zapowiedziany występ fenomenalnego skrzypka Jana Kubelika wywołał ogromną sensację zarówno wśród sfer muzycznych, jak i szerokiej publiczności. Kubelik przez czas trwania wojny przerwał występy i wznowił je przed niespełna rokiem, wywołując wszędzie niebywały entuzjazm swą nieprawdopodobną techniką. Koncert jego odbędzie się w piątek, 5 bm.

INTERESUJĄCY KONCERT NA DWA FORTEPIANY wykonają w niedzielę, 7 bm. znakomite pianistki: Mela Feliks i Marja Zimmermann. W programie szereg utworów w Krakowie nieznanych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 4 bm.: „Idjota".
Piątek, 5 bm.: „Spadkobierca".
Sobota, 6 bm.: „Idjota".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczór: „Spadkobierca".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 4 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek, 5 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Sobota, 6 bm. po poł.: „Ukochany"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Wstydliwy hulaka"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Poniedziałek, 8 bm. po poł.: „Ukochany"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 4 bm.: „Marietta".
Piątek, 5 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 6 bm. po poł.: „Marietta"; wieczorem: „Hrabina Marica".

S. † P. LUDWIK STASIAK

Wczoraj o godz. 10 wieczór umarł w Bochni Ludwik Stasiak, artysta malarz, literat i historyk w 68 r. ż. Syn bocheńskiej rodziny górniczej już w dzieciństwie zdradzał wielki talent malarski. Jako uczeń gimnazjalny stworzył obraz p. t. »Hr. Henryk i Pankracy« na tle »Komedji Nieboskiej«. Do gimnazjum uczęszczał w Bochni, a następnie w Krakowie, gdzie też ukończył na uniwersytecie Jagiellońskim wydział filozoficzny.

Równocześnie i później kształcił się w malarstwie, a jako uczeń ówczesnej Szkoły sztuk pięknych należał do ulubionych uczniów Matejki, aczkolwiek nie poszedł śladami Mistrza. Przez pewien czas studjował malarstwo na akademjach w Monachjum i Wiedniu. Pozostawił w spuściźnie bardzo wiele obrazów rodzajowych, pejzażowych, batalistycznych, historycznych i portretowych.

Pierwszą nagrodę otrzymał od »Tygodnika Ilustrowanego« za rysunek »Rybaczka z pod Melsztyna«. Następnie nagrodę Towarzystwa Sztuk Pięknych za »Jasną Górę«. Z ważniejszych obrazów wymienić należy »Refleksje«, »Ostatni nabój«, »W kruchcie«, »Pojedynek amerykański«, »Kolenda«, »Po burzy«, »Rynek Brzeski«, »Młyny pod Melsztynem« i inne.

Działalność literacką rozpoczął także wcześnie. Napisał powieści historyczne na tle wiekowej walki Słowian z Germanami, na tle dziejów mieszczaństwa w Polsce, na tle życia górników itd. Pismo nasze umieściło kilka powieści Zmarłego na swoich łamach. Bardzo żywą działalność rozwinął zmarły od szeregu lat nad stwierdzeniem, że Wit Stwosz był Polakiem. Nie żałował na to ani trudów ani kosztów, pokonywał wszelkie trudności, a pomocnym mu

był w tej pracy śp. profesor Tarczalowicz. — Krótkie prace krytyczne, korespondencje i artykuły dziennikarskie, feljetony przygodne, a wreszcie broszury tworzą odrębny dział jego twórczości.

Działalność artystyczną, literacką i naukową Zmarłego ocenimy obszernie na innem miejscu, obecnie musimy poprzestać na krótkiej notatce, stwierdzając jedynie, że w każdej jego pracy zaznaczał się talent rzetelny i całkowicie rodzimy.

Zmarł w swojem mieście rodzinnem, gdzie od szeregu lat mieszkał w swojej skromnej posiadłości. Ale do Krakowa dojeżdżał często, nieraz po kilka razy na tydzień, uważając Bochnię za przedmieście Krakowa.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Pogrzeb odbędzie się w Bochni dnia 6 grudnia w sobotę o godz. 3 popołudniu.

Ambasador Chłapowski u Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej

Paryż, 4 grudnia. (PAT). Wczoraj o godz. 3 po południu p. **prezydent Rzeczpospolitej francuskiej przyjął na uroczystej audjencji ambasadora polskiego Chłapowskiego, który mu wręczył pismo, przy pomocy którego p. prezydent Rzeczypospolitej akredytował go w charakterze nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora.** Szef protokołu dyplomatycznego, wprowadzający ambasadorów do Fouquiere w towarzystwie swego zastępcy przybył po ambasadora Chłapowskiego do pałacu ambasady i zawiózł go do pałacu Elizejskiego wraz z personalem ambasady pojazdem **prezydenta w otoczeniu szwadronu 11 pułku kirasjerów.**

Po przybyciu ambasadora Chłapowskiego do pałacu Elizejskiego **honory wojskowe zostały mu oddane przez bataljon 23 pp. kolonjalnej pod komendą pułkownika. Muzyka odegrała hymn polski.** Ambasador Chłapowski został przyjęty przez oficera służbowego pułk. Audibera i majora Drosse z komendantury wojskowej pałacu. Następnie p. ambasador Chłapowski został wprowadzony przez p. de Fouquiere do pana prezydenta republiki. W otoczeniu znajdowali się p. prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Herriot, sekretarz generalny prezydenta Juljusz Michel, wojskowy sekretarz generał Lasson, dyrektor gabinetu Crabol i dyrektor zastępca Jerzy Michel, wreszcie oficerowie przydzieleni do osoby p. prezydenta republiki. Ambasador Chłapowski przy ceremonji wręczenia swego listu uwierzytelniającego wygłosił przemówienie.

* * *

CEREMONJA UROCZYSTEGO WRĘCZENIA LISTÓW uwierzytelniających przez ambasadora francuskiego p. prezydentowi, jak z Warszawy donoszą, odbędzie się w sobotę na Zamku.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Proklamowanie strajku generalnego w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 grudnia. Dziś o godz. 6 wieczór odbędzie się konferencja ministra Kiedronia z przedstawicielami przmysłowców łódzkich, zaproszonych do Warszawy z powodu strajku w przemyśle włókienniczym. Przedstawiciele rządu zaproponują przemysłowcom arbitraż. Wobec stanowiska przemysłowców, którzy powołują się na konjunkturę gospodarczą, która im uniemożliwia ustępstwa, sytuacja jest poważna. **Wczoraj odbyły się w Łodzi wiece przy udziale 18 związków zawodowych. Postanowiono na 5 bm. ogłosić strajk generalny z wyłączeniem piekarń, straży pożarnej, szpitali oraz innych zakładów użyteczności publicznej. Wśród robotników panuje wielkie podniecenie. Wszystkie fabryki są bezczynne z wyjątkiem fabryk widzewskich oraz firmy Rolle i Riszper.**

O pragmatykę nauczycielską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 grudnia. Komisja oświatowa rozpoczęła ogólną rozprawę nad projektem pragmatyki nauczycielskiej. Dyskusja szczegółowa odbędzie się na posiedzeniu następnem.

Zamordowanie 20 agentów policyjnych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Tallin (Rewal), 4 grudnia. W czasie ostatnich rozruchów komunistycznych, **wysadzili rewoltanci dwa mosty kolejowe i zabili 20 agentów policyjnych.**

Haarmann przed sądem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 4 grudnia. Przed trybunałem w Hanowerze rozpoczął się dziś proces przeciw znanemu mordercy młodocianych, Haarmanowi. **Akt oskarżenia zarzuca mu morderstwo 24 chłopców i sprzedanie ich zwłok.**

Krassin przybywa dziś do Paryża

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 4 grudnia. **Krassin przybywa dzisiaj popołudniu do Paryża. Wszelkie środki ostrożności zostały zarządzone,** ażeby na ulicach, prowadzących na dworzec, jakoteż przed gmachem poselstwa rosyjskiego **uniemożliwić gromadzenie się tłumów, jak również nie dopuścić do żadnych manifestacyj komunistycznych.**

Sytuacja w Egipcie

Z Kairu donoszą oficjalnie:

Jak słychać, w Sudanie panuje zupełny spokój, demonstrują tylko dalej studenci egipscy, podburzając ludność do rewolucji. **Ewakuacja wojsk egipskich z Sudanu odbywa się w dalszym ciągu bez zakłócenia spokoju.** Sprawa **rozwiązania parlamentu egipskiego,** w którym opozycja ma przewagę, zostanie niebawem rozstrzygnięta.

Wczoraj 113 posłów podpisało petycję do króla Fuada o natychmiastowe zwołanie Izby posłów. Senatorowie mieli także przyłączyć się do tego kroku.

Punkt oparcia floty angielskiej w Aleksandrji uchodzi za zupełnie wystarczający dla stłumienia dalszych niepokojów.

Dział ekonomiczny

— **Nowela do ustawy o podatku obrotowym** jest już opracowana w min. skarbu i koło 15 bm wejdzie pod obrady Sejmu. Najważniejszym punktem noweli jest, że hurtownicy płacić będą ½% podatku, natomiast detajliści 2%.

— **Rezolucje w sprawie zmiany statutu „Polskich lasów państwowych"** w kierunku reorganizacji tego przedsiębiorstwa przyjęła sejmowa komisja rolna.

— **Definitywny wymiar podatku majątkowego** został przedłużony do dnia 31 stycznia 1925.

— **Min. skarbu rozesłało do Izb skarbowych polecenie** przystąpienia w terminie od 11 do 23 grudnia do wzmożonej egzekucji wszelkich niewpłaconych podatków.

— **Wybuch strajku telegrafistów i telefonistów** w dniu 10 bm. grozi w razie niespełnienia ich żądań cennikowych przez rząd.

— **Umowa handlowa angielsko-niemiecka** została podpisana w Londynie we wtorek w południe.

— **Państwowy Bank Rolny przystąpił do gromadzenia zapasów ziemi na cele parcelacyjne.**

— **Rokowania w sprawie traktatu handlowego niemiecko-japońskiego** toczą się w Berlinie.

— **Popyt na obligacje premjowej pożyczki dolarowej** zwiększył się znowu w ostatnich dniach w związku ze zbliżającym się terminem ciągnienia.

— **Wpłacanie podatku dochodowego od uposażeń pracowników** winno być najdalej na siódmy dzień po potrąceniu wpłacone do kas skarbowych. Firmy i instytucje zwlekające z wpłatą będą karane grzywną.

— **Krążą pogłoski, że podróż dyr. Banku Pol. pp. Karpińskiego i Mieczkowskiego** zagranicę ma na celu nietylko wejście w kontakt z zagranicznemi bankami emisyjnemi, lecz również zbadanie rynku kredytowego w przewidywaniu ewentualnych starań rządu polskiego o pożyczkę.

— **Wymiana biletów zdawkowych poniżej jednego złotego** odbywa się przeważnie przy wpłacie podatków, opłat i należności do Centr. Kasy państwowej, kas skarb., oddziałów Banku Pol., oraz kas rządowych w Gdańsku. Wymiana będzie uskuteczniana tylko do 31 stycznia 1925. Przedstawiane do wymiany bilety zdawkowe winny być posortowane i ułożone w banknoty jednej wartości.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 4 grudnia.

Dolar	5·17¾–5·18¼
N. Jork	5·19½, czeki
Londyn	24·30–24·32½
Żurych (za 100)	100·85–100·77½
Wiedeń (za 100,000)	7·33½
Praga (za 100)	15·75–15·80
Paryż (za 100)	28·80–28·67½
Berlin	1·25½

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 4 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·95
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	—
Parowozy	0·85
Starachowice	1·90
Zieleniewski	10·50
Żyrardów	11·70
Haberbusch	4·70
Nafta Polska	—
Spirytus	2·55
Chodorów	5·15
Sobel	1·89
Bank Przem. Lwów	—
Ursus	—
Ćmielów	1·54

Kraków, 4 grudnia.

Ruch nieco żywszy przy tendencji utrzymanej. Jedynie arbitrażówki w dalszym ciągu słabsze.

Waluty i dewizy spadły z wyjątkiem Zurychu, którego kurs ponownie wyśrubowano do 100'85.

Na pogiełdziu zainteresowanie silniejsze. Płacono za Jaworzno (a 25) 14'85—14'75, Gazy wsch. 12, Len 0'39, Elektrownia na Sanie 0'15, Węglówki 0'02½.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

4 grudnia 1924	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·53	—
„ Małopolski	0·32	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·34
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·80	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·13	—
Zieleniewski I—IV	10·10–10·30	10·60–10·45
Cegielski I—IX	0·52–0·53	0·54–0·58
Trzebinia I—IV	0·62–0·64	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·32–0·33	0·32
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·20–16·25	—
Siersza I—IV	4·90–5·00	5·25–5·10
Tepege I—IV	—	2·60
Polska Nafta I—III	0·62–0·63	—
Pokucie I	0·36	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·35	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22–0·25	0·24
Ćmielów I—II	0·54–0·57	0·54
Krakus I—VI	0·73–0·74	0·75
Chodorów I—V	5·15–5·40	—
Chybie	6·70–5·90	6·70
A. Piasecki	—	—

Wiedeń, 4 grudnia. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Bank eskontowy 8, Bank Hipoteczny 8.3, Goleszów 700, Siersza Górnicza 70, Silezia 18, Fanto 270, Galicja 1.380, Lumen 208, Nafta 205, Schodnica 255, Karpaty 200.

Zurych, 4 grudnia. Paryż 28.50, Londyn 24. 13, Nowy Jork 5.07, Belgja 26, Włochy 22.45, Praga 15.60, Belgrad 7.60.

Zurych, 4 grudnia. (PAT). Warszawa przekaz 100'50, gotówka 99.

Z sali sądowej

WANDZEL SKAZANY NA CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA I 2.000 ZŁ. GRZYWNY

Wczoraj o godz. 7'45 wieczorem zapadł po 16 dniach rozprawy wyrok w procesie b. dyr. banku Wandzla.

Wandzel skazany został **na 4 lata** ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc ponadto na 2000 zł grzywny i ogłoszenie wyroku na jego koszt w „Il. Kurjerze Codziennym".

Wandzel przyjął wyrok w zdenerwowaniu.

Adw. dr **Klimecki zgłosił zażalenie nieważności.** Następnie prokurator ze względu na obawę ucieczki i wysoką karę. postawił **wniosek na orzeczenie aresztu śledczego.**

Adw. dr **Goldblatt** sprzeciwił się temu wnioskowi, uzasadniając, że została złożona kaucja, oświadczając gotowość podwyższenia kaucji.

Trybunał po naradzie ze względu na ustawę o lichwie — **orzekł areszt śledczy.** Wandzel wśród płaczu żony i dzieci, został odprowadzony do aresztu.

Vr. II. 2941/20

WYROK.

Wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie z dnia 20-go lutego 1920 r. i Sądu najwyższego w Warz dnia 28 maja 1924 r. Kr. 241/24 skazano za występek lichwy **Salomona Fromowicza w Białej** na karę 4 miesięcy ścisłego aresztu i na dodatkową grzywnę pieniężną w kwocie 200 tysięcy koron, którą w razie nieściągalności zamieniono na areszt przez 1 rok. — **Ignacego Bergera, kupca w Bielsku** na karę ścisłego aresztu przez 3 miesiące i na dodatkową grzywnę pieniężną w kwocie 200 tysięcy koron, którą w razie nieściągalności zamieniono na areszt przez 1 rok. — **Henryka Kapellnera w Białej** na karę 2 miesięcy ścisłego aresztu i na dodatkową grzywnę pieniężną w kwocie 50 tysięcy koron, którą w razie nieściągalności zamieniono na 200 dni aresztu i orzeczono przeciw nim utratę uprawnienia wykonywania ich przemysłu przez przeciąg 3 lat.

Kraków, dnia 18 października 1924 r. 1713

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

SPIESZCIE SIĘ Z WYKUPNEM ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Świadectwa przemysłowe na rok 1925 muszą być wykupione w kasach skarbowych do końca b. r. Aby ninknąć nadmiernego napływu spóźnionych płatników, pożądane jest nieodkładanie na ostatni termin wykupu świadectw. Termin wykupu świadectw przemysłowych bezwzględnie przedłużony nie będzie. Od dnia 2-go stycznia roku przyszłego rozpocznie się szczegółowa rewizja osób i instytucyj, podlegających obowiązkowi wykupna świadectw przemysłowych i egzekwowanie należności łącznie z bardzo wysoką karą. Zgodnie z ustawą za niewykupienie świadectwa przemysłowego w termine grozi obowiązek wpłacenia potrójnej ceny świadectwa przemysłowego pierwszej kategorji.

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Na targu zbożowym tendencja zniżkowa. Notowano w hurcie: żyto kongresowe stacja załadowcza 21.5 zł. za metr, poznańskie 21.25, kresowe 20. Pszenica poznańska 27, kongresowa 25.1. Młyny mają kolosalne zapasy. Owies prima 25, zborkowy 22, jęczmień na krupy 23, franco Warszawa browarny 26, gryka 22. Zapowiadają dalszy spadek. Funtówka poznańska była poszukiwana, mąka amerykańska miała mocniejszą tendencję. W handlu towarami kolonjalnemi zastój. tendencja słaba. Sardynki podrożały we Francji, u nas trochę staniały. Jedynie śliwki suszone podrożały o 25%. Herbata w opakowaniu poszukiwana, ryż miał u nas słabą tendencję, za granicą mocną. Za tłuszcz kokosowy żądają 2.4—2.5 za 1 kilogram. Śledzie miały słabe obroty i słabą tendencję, za granicą mocną. Kryształ tanieje z powodu dużej konkurencji. Przewidują dalszy spadek. Ofiarowują zagraniczny kryształ po niższej cenie. Sklepy miejskie sprzedają kryształ po niższej cenie od sklepów prywatnych. Zanotowano: kawa surowa w hurcie 3.6—4.5-6.25, palona 5—5.25—5.75. Herbata luzem 6.25—10.9, 12—14; w opakowaniu 14.5—15.5, 16—16.5. Kakao luzem 1.5—1.7, 2, w opakowaniu 3.25—3.5. Sardynki 1.1, 1.4, 1.7, 1.75, 2.6, 2.75, 4.75. Kilki 0.62. Szproty w oliwie 0.85, 1.45. Cykorja za skrzynkę 65—80. Ryż 0.53, 7.5, 93. Rodzynki 1.6, 2.2, 2.5.

O ODROCZENIE PODATKU. Do Izby skarbowej i do ministerstwa skarbu napływają podania płatników podatków państwowych o odroczenie lub rozłożenie na raty wymierzonych podatków. Wobec tego, że udzielanie płatnikom ulg należy wyłącznie do władzy skarbowej, która wystawiła nakaz płatniczy, podania, nadesłane pod niewłaściwym adresem, rozpatrywane nie będą. Płatnicy powinni więc kierować podania do odpowiednich urzędów skarbowych.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM zaczyna się poprawiać. W przemyśle górniczym przesilenie już niemal opanowane. Jedynie tylko w hutnictwie trwa znaczne zmniejszenie produkcji z powodu wysokich cen surowca. W branży przędzalnictwa czesankowego ubiegły miesiąc nie przyniósł żadnej poprawy. — Chwilowe ożywienie trwa w małej mierze i chęć zakupu przędzy nie powiększyła się. Pocieszającą jest możność uruchomienia zakładów Tow. akc. „Zawiercie“ w Zawierciu.

SYTUACJA GOSPODARCZA W OKRĘGU TORUŃSKIM. Obecne położenie gospodarcze jest niełatwe, a główny środek poprawy życia gospodarczego upatruje społeczeństwo w powiększeniu kredytów, szczególnie w kredycie długoterminowym tak na nieruchomości miejskie, jak i na wiejskie. Kupcy w bieżącym sezonie pokrywają się za towary, wzięte od fabrykanta i hurtownika wyłącznie wekslami, to też portfele wekslowe w bankach niepomiernie rosną. Zasiewy w tutejszym okręgu naogół przedstawiają się dobrze. Zbiór ziemniaków ukończono ze średnią wydajnością 70 ctn. z morgi magdeburskiej.

Nadmierna wilgoć w końcowym okresie wegetacyjnym spowodowała psucie ziemniaków, szczególnie w kopcach, tak, że rzeczywisty plon należy oceniać znacznie niżej. Mimo to eksportuje się już obecnie dość znaczne ilości ziemniaków, szczególnie nasiennych, do Holandji. Inne ziemiopłody wydały plon dobry, a buraki cukrowe plon średni do 120 ctn. z morgi magdeburskiej z zawartością cukru 17%.

SYTUACJA GOSPODARCZA LITWY KOWIEŃSKIEJ w ostatnich tygodniach poprawiła się nieco. Przez realizację tegorocznych zbiorów, jak również zmniejszenie przywozu przez ustalenie wysokich ceł, udało się Litwie otrzymać aktywny bilans handlowy i zwiększyć siłę kupna u ludności. Przywóz towarów na Litwę zmniejszył się w ostatnich miesiącach znacznie. Obecna taryfa celna nie odpowiada potrzebom kraju, gdyż opiera się na starej taryfie rosyjskiej. System podatkowy, który ma być wprowadzony od 1 stycznia przyszłego roku, nałoży tak znaczne ciężary na przemysł i handel, że nasuwają się wątpliwości, czy będą one mogły znieść tak wielkie obciążenie. Szereg przedsiębiorstw postanowiło zwinąć swe interesy od 1 stycznia. Stagnacja w życiu gospodarczem okręgu kłajpedzkiego, który przeżywa niesłychanie ciężki kryzys, dowodzi najlepiej, że polityka gospodarcza litewska nie zawsze jest racjonalną.

ZATARG W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM ZAGŁĘBIA RUHRY. Związki zawodowe w Zagłębiu Ruhry wypowiedziały na 1 grudnia 1924 taryfę zarobkową, żądając 25% podwyżki. Jednocześnie nastąpiły w całej Rzeszy poważne i silne tarcia na tle zarobkowem, które kwestję podwyżki wszelkich zarobków postawiły na gruncie zasadniczym. Robotnicy żądają dostosowania zarobków do wskaźnika drożyźnianego. Stanowisko rządu jest zasadniczo odmowne z powodu tego, że przez podwyższanie zarobków narażona byłaby akcja, zmierzająca do wyrównania cen i siły kupna pieniądza.

STOSUNKI HANDLOWE ROSYJSKO-NIEMIECKIE. W związku z toczącemi się rokowaniami handlowemi sowiecko-niemieckiemi „Ekonomiczeskaja Žižń“ przytacza dane, dotyczące rozwoju stosunków handlowych z Niemcami. Stosunki te były najbardziej ożywione w 1923 roku, kiedy Niemcy odgrywały w obronie towarów Rosji niemal tęsamą rolę, co przed wojną. — Handel z Niemcami w eksporcie stanowił 30% wobec 32% przed wojną, w imporcie 36% wobec 52% przed wojną. W roku 1924 udział Niemiec począł się zmniejszać, ustępując miejsca Wielkiej Brytanji. W ostatnich czasach obrót handlowy z Anglją dorównywał niemal obrotowi sowiecko-niemieckiemu. Oczywiste dane „Ekonomiczeskoj Žižni“ mają jedynie względne znaczenie, należy bowiem pamiętać, że obrót obecny stanowi zaledwie znikomą cząstkę obrotu przedwojennego, o ile więc ma on znaczenie dla sowietów, znaczenie jego dla Niemców jest minimalne. „Ekonomiczeskaja Žižń“, opierając się na przytaczanych danych, dowodzi, że Niemcy zainteresowane są rozwojem stosunków handlowych z sowietami, ponieważ dla wywiązania się ze zobowiązań, wynikających z planu Dawesa, rozumieją one konieczność powiększenia eksportu niemieckiego. Winno to — zdaniem „Ekonomiczeskoj Žižni“ — skłonić Niemcy do uregulowania stosunków handlowych z S. S. S. R., zwłaszcza, jeśli się zważy, że w ślad za Anglją rynek sowiecki zaczyna skłaniać się ku Francji.

NOWE TERENY NAFTOWE W AMERYCE. — Wielkie amerykańskie Towarzystwo naftowe „Vacum Oil Company, odkryło nowe pola naftowe w miejscowości niedaleko miasta Lockpart w stanie Luisjana; odkrycie jest tem dla Towarzystwa Vacum Oil ważniejsze, iż jest ono w dwóch trzecich częściach właścicielem nowych terenów. Nafta okazała się w głębokości 3.800 stóp angielskich; pierwsza studnia, nazwana Miller nr 1, dawała początkowo 3.000 beczek dziennie, obecnie wydajność podniosła się do 4.200 beczek.

Surowy produkt jest szczególnie odpowiedni do wyrobu smarów, co właśnie jest specjalnością Towarzystwa Vacuum.

Z Meksyku donoszą również, iż nowa studnia Towarzystwa Pan American Petroleum et Transport Company w Tomasona w okręgu Ekano, doprowadzona do głębokości 2.011 stóp, daje obecnie do 40.000 beczek dziennie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski